

Wiersze

Przylaszczka

O!
Jakże piękno ulotne
tak krótko trwa
spojrzałem ledwie
a już płatki
śnieżyły błękitem
na ścieżce
moich leśnych powitań
pożegnań

Ile jeszcze dni
wracać tu będę
na skraj lasu
by pod cieniem dębu odpocząć
przed nieskończoną drogą

Marzec 2005
Skraj lasu.
Mirostowice Dolne

*przylaszczka (*Heopatica nobilis*), kwitnie bardzo krótko, 8-10 dni

Dokąd

Ani kroku wstecz
Ani chwili wytchnienia
A woda wzbiera cierpliwie
A ogień już wrze w kamieniu

Żary, lipiec 2005

Na jednym metrze

Nikommu nie przeszkadzając
zmieściliśmy się
na jednym
kwadratowym metrze Ziemi:
brzoza
mrówka
kamień
i ja

Żary, lipiec 2005

Objawienie

podniosłem kamień
upuszczony niechcąco niegdyś
będąc jeszcze dzieckiem...

...i ujrzałem oto
zgarbiony do ziemi
mrowie stworzeń wszelakich
a wszystkie wypełzły z onej planety
rozchodząc się pośpiesznie
w siedem stron świata
przed moim przeraźliwym spojrzeniem

Żary, lipiec 2005

Zanim obejmiesz

Zanim obejmiesz drzewo
Wysłuchaj je
Przepros
Być może
Ono nie pragnie
Twojej czułości

Żary, lipiec 2005

Uciszyć głos

Umyj ręce w strumieniu
Odpocznij na kamieniu

Wysłuchaj się w litanie
Ptaków, chmur i drzew
Wyjdź na drogę
Nie spiesz się

Uciszyć głos
A gdy już siebie usłyszysz
Przemów jak najciszej
W ciszy

Albo zostań w lesie
Pośród ptaków, chmur i drzew
Modlitwę duszy zmów
Niech cię śpiew uniesie

Krutyń, sierpień 2005